



Uważaj, komu oddajesz swoje pieniądze!

(BOB), Piątek, 11 Marca 2011

Kilka bydgoskich organizacji nie może w tym roku starać się o 1 procent naszych podatków, bo nie złożyły w porę wymaganych dokumentów.

Wszystko przez zmiany w przepisach o sprawozdawczości organizacji pożytku publicznego, których - zwłaszcza małe organizacje - po prostu nie zauważyły. Część z nich nie znalazła się na ministerialnej liście uprawnionych do przyjmowania 1 procentu podatku, wśród nich między innymi Fundacja „Yakiza”, Stowarzyszenie Odbudowy Bydgoskiej Fontanny „Potop”.

- Nie wiem, po co to wszystko było. Większość wykluczonych organizacji wróciła na listę. Ta jest ciągle aktualizowana, średnio co dwa tygodnie, kolejna aktualizacja jest już planowana. Może ministerstwo chciało zdopingować organizacje do większej przejrzystości w rozliczeniach? Z drugiej strony, jeśli ministerstwo chciało walczyć z nieuczciwymi fundacjami czy stowarzyszeniami, to ma inne, lepsze metody, tymczasem ukarano wiele organizacji, którym niczego zarzucić nie można - uważa Robert Lubrant ze Stowarzyszenia „Bezpieczeństwo Dziecka”.

Jego organizacja nie była na liście ministerialnej przez zaledwie dwa tygodnie, potem wróciła na swoje miejsce.

- Ale i tak szkody zostały wyrządzone, były osoby, które pytały, co się z nami dzieje, jaka była przyczyna nieznalesienia się na liście organizacji, którym przysługuje przywilej zbierania 1 procentu - mówi Lubrant.

R e k l a m a

Część organizacji pozarządowych zaapelowała, by wykluczyć z grona OPP te, które nie dopełniają formalności i nie przekazują sprawozdań finansowych do ministerstwa, pozostają wtedy bowiem poza wszelką kontrolą, choć obracają publicznymi pieniędzmi.

- Wśród niemal 8 tysięcy organizacji pożytku publicznego zdecydowana większość to organizacje działające rzetelnie i przejrzysto, realizujące ważne i potrzebne działania. Zachęcamy wszystkich podatników do przekazywania 1 procentu na rzecz rzetelnych i przejrzysto działających organizacji pożytku publicznego. Apelujemy o nieprzekazywanie za pośrednictwem innych organizacji 1 proc. tym, którzy nie wypełniają obowiązków sprawozdawczych - piszą sygnatariusze listu otwartego w sprawie OPP. Są wśród nich Janina Ochojska z Polskiej Akcji Humanitarnej, Ewa Kulik-Bielińska z Fundacji im. Stefana Batorego i Danuta Przywara z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

- Są fundacje, w kierownictwie których zasiadają osoby po prawomocnych wyrokach sądowych i nic nie można z tym zrobić - przyznaje Rober Lubrant.

Co stanie się, gdy podatek wskaże organizację, która z ministerialnej listy wypadła, a on o tym nie wiedział, bo na przykład od lat przekazywał jej część swojego podatku i nie zamierzał tego zmieniać?

- Podatnik zostanie wezwany do korekty zeznania i wskazania organizacji, której można przekazać procent podatku. Istnieje jednak możliwość, że w ustawowym terminie nie będzie można skontaktować się z podatnikiem, na przykład na skutek nieodbierania przez niego wezwań. Wtedy urząd może postanowić o przekazaniu całości podatku na rzecz skarbu państwa - tłumaczy Maciej Cichański, rzecznik Izby Skarbowej w Bydgoszczy.

drukuj